

Król, Eugeniusz C.

"Die illegale Presse : eine Waffe im Kampf gegen den deutschen Faschismus : ein Beitrag zur Geschichte und Bibliographie der illegalen antifaschistischen Presse 1933-1939", Jürgen Stroeck, Leipzig 1979 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 21/1, 119-122

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jürgen Stroeck, *Die illegale Presse — eine Waffe im Kampf gegen den deutschen Faschismus. Ein Beitrag zur Geschichte und Bibliographie der illegalen antifaschistischen Presse 1933—1939*, Leipzig 1979, ss. 302, fot. 90. Beiheft zum Zentralblatt für Bibliothekswesen.

Fenomen hitleryzmu niezmiennie przyciąga uwagę historyków. Na kartach niezliczonych już opracowań i przyczynków znalazł odbicie niejedyn aspekt tego zagadnienia, różne szkoły metodologiczne starały się znaleźć odpowiedź na pytanie o genezę, charakter i spuściznę kilkunastoletniego istnienia „tysięcletniej” III Rzeszy. Mimo jednak zaawansowanego stanu badań ciągle jeszcze toczą się spory o generalia i kwestie wycinkowe, a wcale przy tym nie miały zespół zjawisk czeka wciąż na wyjaśnienie. Od wielu lat do takich właśnie nie w pełni zgłębionych tematów zalicza się stosunek Niemców do hitlerowskiego reżimu, szczególnie problem poparcia i oporu wobec wypadków zachodzących po 1933 r. Na ogół kwestię tę pomijano, a jeśli już stawała się przedmiotem uwagi, to powielany był pewien schemat: szerokie kręgi społeczeństwa niemieckiego dały się otumaniać propagandzie nazistowskiej, przystały na program szowinizmu i agresji. Ci, którzy z nowym porządkiem pogodzić się nie chcieli, padali ofiarą terroru, wybierali emigrację, bądź też odsuwali się jak najdalej od spraw publicznych. Na placu boju pozostawał jako łatwy zwycięzca nowy reżim, zasobny w poparcie znacznej większości niemieckich obywateli. Trzeba było dopiero dotkliwych klęsk w schyłkowym okresie II wojny światowej, by wiara w potęgę systemu hitlerowskiego została zachwiana.

Czy taki schemat odpowiada prawdzie historycznej, stanowi właściwy klucz do znajomości sytuacji wewnętrznej w hitlerowskich Niemczech? Niewątpliwie słuszna pozostaje teza o szerokiej akceptacji udzielonej reżimowi przez społeczeństwo niemieckie. Bardziej wnikliwa obserwacja pozwala jednak na odszukanie postaw szlachetniejszej natury, dowodzących, że nie wszyscy Niemcy stali się podatni na hasła nietolerancji, nacjonalistycznej wrogości i prymitywnej demagogii. Zachowane w archiwach raporty policyjne o stanie nastrojów społecznych rejestrują przez cały okres lat trzydziestych istnienie przejawów oporu różnych kręgów ludności, przybierających niekiedy formy aktywnych postaw antynazistowskich. Wskazać przy tym można na trzy, generalnie biorąc, ośrodki inspiracji: Kościół katolicki, grupy pozostałej w kraju radykalnej inteligencji oraz zdelegalizowane i prześladowane ugrupowania polityczne, szczególnie partie robotnicze. Znaczenie tego oporu nie należy przeceniać, rzadko kiedy bowiem odruchy protestu zdołały się upowszechnić i wywrzeć wpływ na władzę. Niemniej wszelkie formy przeciwstawiania się hitlerowskiej dyktaturze w samych Niemczech zasługują na szacunek i uwagę, jako że manifestowanie tego rodzaju postaw w państwie klasycznie totalitarnym świadczyło o nieugiętości charakteru i obliczu moralnym najwyższej próby.

Publikacja Stroecha dotyczy tej postaci ruchu oporu, która kształtowała się w środowiskach zdelegalizowanych partii politycznych i przybrała formę podziemnej działalności prasowej. Niezmiennie trudno ustalić rozmiary owej działalności,

faktem pozostaje jednak, że już w 1934 r. — rok po dojściu Hitlera do władzy — na terenie Niemiec ukazywało się 300—400 gazetek zepchniętej do podziemia Komunistycznej Partii Niemiec. Jak szacuje autor (s. 9), w okresie od pożaru Reichstagu (lutycy 1933 r.) do wybuchu II wojny światowej w Niemczech znalazło się w obiegu ok. 1200 nielegalnych czasopism, dziś w znacznej części uchodzących za zaginionie, znanych zaledwie z tytułu.

Poszukiwania źródłowe objęły przede wszystkim bibliotekę Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC SED w Berlinie oraz Centralne Archiwum Partyjne przy KC SED — placówki dysponujące w NRD najbogatszym zbiorem nielegalnych, antyhitlerowskich organów prasowych. Pomocne okazały się również raporty i analizy przygotowywane przez KC KPD i organizacje terenowe tej partii, akta władz sądownych i policyjnych III Rzeszy, a także relacje działaczy KPD.

W wyniku kwerendy powstała bibliografia, grupująca 665 tytułów gazet, czasopism i biuletynów partii i ugrupowań walczących z hitleryzmem. Ogromna większość — 490 tytułów — to prasa związana z KPD bądź organizacjami pokrewnymi; 48 tytułów wydawano z inspiracji KPD jako organy jednolitifrontowe i frontu ludowego; 46 zamieszczonych w bibliografii pozycji publikowano z inicjatywy grup socjaldemokratycznych, reszta pochodziła ze środowisk chadeckich i — jak określa to autor — „burżuazyjnych przeciwników Hitlera”.

Bibliografia ta stanowi zasadniczą i bez wzięcia najbardziej wartościową część książki Stroecha. Poszczególne pozycje, przygotowane wzorowo pod względem metodologicznym, zawierają wiadomości o wydawcach, redakcji, miejscu i sposobie wydawania, częstotliwości ukazywania się, formacie, wysokości nakładu i obszarze rozpowszechniania. Odnotowano też znane numery, a także źródło, z którego pochodzą informacje o danym czasopiśmie. Każdą pozycję bibliograficzną uzupełniają zwięzłe noty o znamienych cechach formalnych i zawartości merytorycznej czasopisma. Struktura not nie jest jednolita: obok pozycji zawierających dane o profilu, konkretnych artykułach i układzie wewnętrznym pisma zdarzają się charakterystyki obejmujące element wyłącznie wartościujący, bez przytaczania rzeczowego uzasadnienia.

Sporządzenie tak rozbudowanej bibliografii czasopism kosztowało autora wiele trudów, wiążących się z rozszyfrowaniem zakamuflowanego tytułu, ustaleniem podstawowego kregu współtwórców i kolporterów poszczególnych pism. Stąd tak wiele informacji ujęto hipotetycznie; w epoce totalnego prześladowania niezależnej myśli szansę przetrwania i prowadzenia działalności prasowej dawało jedynie bezwzględne przestrzeganie zasad konspiracji.

O warunkach i metodach uprawiania podziemnej działalności prasowej traktuje osiemdziesięciostronicowa część opisu publikacji. Autor podporządkował ją układowi chronologicznemu, przyjmując jako daty krańcowe 1933 (dojście Hitlera do władzy) i 1939 r. (wybuch II wojny światowej), z uwzględnieniem wewnętrznej cezury tzw. konferencji brukselskiej KPD z października 1935 r. (w rzeczywistości odbytej w pobliżu Moskwy), przenoszącej na grunt niemiecki postanowienia VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej. W układzie takim została wyeksponowana działalność prasowa Komunistycznej Partii Niemiec i organizacji pokrewnych ideowo. Autor położył nacisk na rozmiary i charakter posunięć antykomunistycznych reżimu hitlerowskiego, przedstawiając na tym tle zabiegi władz KPD i organizacji terenowych o rekonstrukcję prasy partyjnej w warunkach pełnej konspiracji.

Już w połowie marca 1933 r. ukazał się pierwszy nielegalny numer organu KPD — „Die Rote Fahne”, w niezmienionym formacie i w nakładzie 300 tys. egzemplarzy. Trudne warunki pracy zmuszały kierownictwo partii do specyficznej organizacji systemu produkcji i kolportażu czasopism. Duży ciężar odpowiedzialności spadał na jej placówki nadgraniczne, sprawujące pieczę nad drukiem prasy

partyjnej za granicą oraz uczestniczące w ryzykownej procedurze przemytu i dystrybucji na terenie Niemiec. Autor odtwarza geografie zagranicznej aktywności prasowej KPD, odnajdując jej obecność na terenie Zagłębia Saary (wówczas pod kontrolą Ligi Narodów), w Czechosłowacji, Szwajcarii, Francji, Holandii i Belgii. Duże znaczenie miały powiązania z innymi partiami komunistycznymi, pomoc materialna robotników i komunistów z krajów europejskich, szczególnie z ZSRR, a także poparcie Kominternu.

Pewną ilość miejsca poświęca Stroech agitacji i propagandzie KPD, omawiając najistotniejsze wątki pojawiające się na łamach prasy partyjnej. Ton nadawały hasła skierowane przeciw reżimowi nazistowskiemu, jego polityce terroru i przesładozań. Opowiadano się za krzewieniem internacjonalizmu proletariackiego, za obroną pokojowej polityki ZSRR. Po VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej i konferencji brukselskiej KPD działalność prasowa partii nasiliła się, nastąpiły też zmiany w treści i sposobie uprawiania propagandy. Stosunek wobec innych sił antyhitlerowskich stał się bardziej zróżnicowany, wiele miejsca zajmowała kwestia frontu ludowego i jednolitego frontu klasy robotniczej, a w schyłkowych latach trzydziestych również nadszły niebezpieczeństwo wojny.

Fragment rozważań dotyczący treści prasy komunistycznej nosi niestety wyraźne piętno schematyzmu. Oceny zdecydowanie górują nad faktami, autor najchętniej operuje skrótowym uogólnieniem, rzadko kiedy odwołując się do materiału prasowego, do rzetelnie wybranych cytatów źródłowych. Najwyraźniej uwidacznia się to w sposobie ujęcia sytuacji w niemieckim ruchu robotniczym, szczególnie w ocenie stosunków pomiędzy komunistami i socjaldemokratami. Część opisowa publikacji Stroecha jest niemal w całości poświęcona podziemnej prasie komunistycznej, czasopismom innych ugrupowań antyhitlerowskich oddano ledwie kilkanaście stron. Można to, ale tylko częściowo, uzasadnić wyraźną przewagą liczbą tytułów komunistycznych. Trudniej natomiast zrozumieć, dlaczego w kwestiach odnoszących się do położenia wewnętrznego Niemiec lat trzydziestych autor przyjmuje wyłącznie punkt widzenia prasy KPD. Tak więc kluczowy problem przyczyn dojścia Hitlera do władzy stara się w głównej mierze wytłumaczyć kapitulancją władz SPD, daleko idącym związkiem prawicowych przywódców socjaldemokracji i wolnych związków zawodowych z systemem kapitalistycznym oraz głęboko zakorzenionym antykomunizmem (s. 10). Mowa też jest o lojalności prawicowych przywódców SPD wobec reżimu hitlerowskiego, o rezygnacji z jakiegokolwiek politycznej aktywności na rzecz obalenia panowania NSDAP, o biernym czekaniu na załamanie się III Rzeszy (s. 45). Stosunkowo niewielkie rezultaty zabiegów o stworzenie frontu ludowego i jednolitego frontu klasy robotniczej w Niemczech są, zdaniem autora, wyłącznie efektem negatywnego stanowiska socjaldemokracji i innych niekomunistycznych sił antyhitlerowskich (s. 78).

Eksponując ewidentne zresztą niedociągnięcia stojących w opozycji do reżimu Hitlera ugrupowań niekomunistycznych, nie przytoczono w rzetelny sposób ich argumentacji, nie znalazło się miejsce na odtworzenie punktu widzenia prasy SPD, ugrupowań chadeckich itp. Brak jest ponadto krytycznej analizy, niewolnej przecież od błędów taktyki kierownictwa KPD, odbijających się na formie i treści publicystyki komunistycznej.

Złożony obraz rzeczywistości niemieckiej lat trzydziestych autor zdaje się widzieć w barwach czarno-białych, nadużywając schematów w rodzaju: KPD walczyła z hitleryzmem, ponosiła ofiary, pozyskiwała masy, ale główną przeszkodą na drodze do obalenia dyktatury nazizmu była nieufna, oparta na antykomunistycznych uprzedzeniach postawa „góry” SPD i stronnictw burżuazyjnych.

Badaczom prasy zapewne brakować będzie w książce Stroecha szerszych rozważań z dziedziny socjologii prasy, a więc refleksji o rozchodzeniu się na terenie Niemiec czasopism nielegalnych różnych kierunków, recepcji treści prasowych w

różnych środowiskach i grupach społecznych. Czytelnika polskiego zdumieć musi informacja, że w czasie II wojny światowej komuniści polscy i niemieccy redagowali i rozpowszechniali takie gazety, jak: „Der Hammer”, „Der Deutsche Soldat”, „Der Frontkämpfer” (s. 79). Jak wiadomo z licznych opracowań i wspomnień, tytuły powyższe są dziełem twórców tzw. Akcji N, prowadzonej przez specjalną komórkę w Biurze Informacji i Propagandy KG AK.

Reasumując — książkę J. Stroecha należy oceniać w dwóch płaszczyznach. Z jednej strony część opisowa wymaga uzupełnień i odwołania się do bogatej już literatury przedmiotu, z drugiej zaś — skrupulatna, sporządzona zgodnie z wymogami warsztatowymi bibliografia nielegalnych czasopism może stanowić dużą pomoc dla historyków prasy i dziejów oporu społecznego w Niemczech hitlerowskich.

Eugeniusz C. Król

Prasa polska w latach 1939—1945, Warszawa 1980, ss. 196, ilustr.

Do rąk czytelnika trafiła dawno oczekiwana część czwarta, przygotowanej przez Pracownię Historii Czasopiśmiennictwa XIX i XX wieku Instytutu Badań Literackich PAN, syntezy dziejów prasy polskiej, zatytułowana *Prasa polska w latach 1939—1945*. Na zawartość tomu, poprzedzonego notą „Od Redakcji” i merytorycznym wstępem autorskim, składają się opracowania: Jerzego Jarowieckiego *Prasa w Polsce w latach 1939—1945* oraz Jerzego Myślińskiego *Polska prasa emigracyjna w latach II wojny światowej*. Książkę uzupełniają Bibliografia, zestawiona przez Andrzeja Notkowskiego, oraz indeksy: nazwisk i tytułów czasopism.

Opracowanie J. Jarowieckiego, kolejne dzieło tego badacza, charakteryzujące się bogactwem zebranego materiału, znanstwem przedmiotu, rzeczowością ujęcia, stanowi w zamierzeniu autorskim „pierwszą próbę syntetycznego ujęcia historii prasy polskiej” badanego okresu (s. 11). Autor w sposób uważny prześledził wysiłek polskiego ruchu wydawniczego w czasie II wojny światowej, ukazując jego główne trendy i kierunki. Nasuwa się pytanie, czy otrzymany wizerunek prasy, wydawanej w Polsce w latach 1939—1945, jest kompletny. Zanim spróbuję odpowiedzieć na to pytanie, kilka słów na temat sytuacji, w jakiej praca ta powstała.

Pracę swą przygotowywał autor w okresie, kiedy brak było jeszcze syntetycznego ujęcia historii Polski lat II wojny i okupacji, a badania nad dziejami prasy konspiracyjnej tego okresu rozwijały się w znacznym stopniu żywiołowo, bez próby zespolenia wysiłków badaczy zajmujących się tą problematyką, bez szerszego przedyskutowania zakresu badania prasy tajnej jako przedmiotu poznania naukowego, a także metody jego badania. W ostatnich latach ukazało się już co prawda kilka nowych opracowań, były to jednak niemal wyłącznie ujęcia katalogowe, przyczynki, monografie regionalne; inne pozostają wciąż jeszcze w maszynopisach¹, bądź niektóre ich wyniki były publikowane zaledwie we fragmentach². W tej sy-

¹ Ze wymienię w tym miejscu tytułem przykładu prace przygotowane w Instytucie Historii PAN: M. Wiśniewskiej *Prasa i wydawnictwa Szarych Szeregów*, Warszawa 1975 (mpis w bibliotece IH PAN); S. Lewandowskiej *Polska prasa konspiracyjna 1939—1945*, Warszawa 1977 (mpis w bibliotece IH PAN).

² M.in. M. Wiśniewska, *Konspiracyjna prasa Szarych Szeregów w latach 1940—1942*, „Dzieje Najnowsze”, 1978, nr 3; S. Lewandowska: 1) *Źródła informacji polskiej prasy konspiracyjnej*, tamże; 2) *Metodologiczne problemy badań nad polską prasą konspiracyjną*. Referat przedstawiony na sesji naukowej w Lu-